

KAZIMIERZ ŻYGULSKI

ROLA INTELIGENCJI W PRZEMIANACH KULTURY  
W EPOCE REWOLUCJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ

I. UWAGI WSTĘPNE

Zadaniem niniejszego referatu jest analiza roli inteligencji w przemianach kultury spowodowanych procesem określanym potocznie mianem rewolucji naukowo-technicznej. Analiza ta będzie przeprowadzona z punktu widzenia socjologa kultury zainteresowanego w szczególności charakterystyką i rozwojem kultury krajów socjalistycznych. Dlatego też wszystkie podstawowe terminy, jakie będą używane w niniejszych rozważaniach rozumiane są w ich znaczeniu socjologicznym: inteligencja jako warstwa będąca częścią klasowo-warstwowego podziału niektórych społeczeństw, kultura jako szczególny aspekt życia zbiorowego, rewolucja naukowo-techniczna jako proces historyczny, dokonujący się w określonych społeczeństwach i związany z określonymi siłami społecznymi.

Założeniem wyjściowym referatu jest teza, iż rewolucja naukowo-techniczna, jakkolwiek mająca szereg cech procesu światowego, jest dokonywana przez różne siły społeczne w zależności od warunków historycznych, a zwłaszcza ustrojowych; określa to i będzie określać w przyszłości różnice w jej następstwach, zwłaszcza w sferze kultury. Referat dotyczyć będzie pewnych aspektów rewolucji naukowo-technicznej w europejskich krajach socjalistycznych, w których warstwa inteligencji stanowi istotną część składową społeczeństwa mającą swą socjologiczną specyfikę. W przekonaniu autora, próba ignorowania tej specyfiki, określania tej warstwy za pomocą terminów zaczerpniętych z innego typu rzeczywistości społecznej (jak np. terminu *white collars* czy „nowa klasa średnia”), utrudnia, a nie ułatwia analizę socjologiczną. Należy zgodzić się z tezą, iż ważna część rewolucji naukowo-technicznej, widzianej jako proces światowy, rozgrywa się i będzie rozgrywać w krajach socjalistycznych i musi być widziana w ścisłym związku z ich strukturą społeczną i charakterystycznymi cechami kultury.

W referacie, z naturalnych względów, autor będzie szeroko korzystał z dorobku polskiej socjologii, która od kilkadziesiąt lat wiele wysiłku poświęciła problemom inteligencji, jej roli i miejscu w społeczeństwie.

## II. ROLA INTELIGENCJI W HISTORYCZNYM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

Dla zarysowania roli inteligencji w przemianach epok rewolucji naukowo-technicznej niezbędne jest przypomnienie roli, jaką odegrała ta warstwa w historycznym rozwoju społeczeństw socjalistycznych. Rola ta była nader skomplikowana. Bazą społeczną i siłą napędową rewolucji socjalistycznej jest klasa robotnicza i jej organizacja polityczna, polityczną formułą — sojusz robotniczo-chłopski. Uczestnicząc w ruchu socjalistycznym od jego początków, inteligencja zajęła wobec rewolucji stanowisko zróżnicowane; część jej, zwłaszcza w okresie Rewolucji Październikowej, znalazła się w obozie przeciwników rewolucji; większość inteligencji rosyjskiej łączyły w tym czasie ścisłe więzy z kulturą klas posiadających, ziemiaństwa i burżuazji. Ale nawet i ci inteligenci, którzy znaleźli się w obozie rewolucji, byli nieraz oskarżani o chwiejność ideologiczną, indywidualizm, brak dyscypliny. W nurcie socjalistycznym, przed 1917 r., niejednokrotnie dochodziły do głosu poglądy niechętne czy nawet wrogie inteligencji. W najbardziej jaskrawej formie reprezentował je J. Machajski twierdząc, że inteligencja stanowi oddzielną klasę społeczną mającą własne, monopolistyczne źródło dochodów, wiedzę i że eksploatuje ona proletariat oraz przygotowuje swoje przyszłe panowanie światowe. Mimo iż poglądy Machajskiego były wielokrotnie potępiane przez przywódców Rewolucji Październikowej, stosunek do inteligencji w praktyce, z różnych względów, przechodził zmienne koleje.

Po zwycięstwie rewolucji realizacja wielkich planów uprzemysłowienia wymagała zapewnienia sobie współpracy przynajmniej części starej inteligencji, mimo braku politycznego zaufania do niej. Równocześnie, jako jedno z ważnych zadań społecznych, pojawiła się potrzeba stworzenia w możliwie krótkim czasie nowej, socjalistycznej inteligencji, przede wszystkim na drodze rewolucji oświatowej, która szeroko otwarła drzwi szkół wyższych dla synów chłopskich i robotniczych.

Zgodnie z teorią marksistowską, nie uznawana za odrębną klasę społeczną, a jedynie za warstwę, inteligencja staje się trzecim członem w strukturze społeczeństwa socjalistycznego — obok robotników i chłopów.

W zasadzie podobna sytuacja powtarza się po II wojnie światowej w innych państwach, gdy ustrój socjalistyczny staje się podstawą organizacji krajów demokracji ludowej. Wszędzie podstawową siłą organizującą nowe społeczeństwo jest klasa robotnicza i jej polityczna organizacja występująca w sojuszu z chłopstwem, inteligencja zaś odgrywa rolę trzeciego członu; w części deklaruje się od razu po stronie socjalizmu, w części jest przedmiotem zabiegów mających na celu pozyskanie, jej dla realizacji budownictwa nowego ustroju. Mimo iż przedmiotem naszych rozważań jest sytuacja w europejskich krajach socjalizmu, a zwłaszcza w Polsce,

<sup>1</sup> Por. J. W. Machajski, *Pracownik umysłowy*, St. Petersburg 1906

warto tu zaznaczyć, iż problem roli inteligencji wystąpił szczególnie drastycznie w ostatnim dziesięcioleciu w Chinach. Podjęto tam w ramach tzw. „rewolucji kulturalnej” szereg kroków mających na celu ograniczenie kulturalnej roli inteligencji, poddano ją surowym represjom i przymusowym zabiegom reedukacyjnym. Uzasadnienie tych poczynań, potępionych zresztą stanowczo przez ogromną większość krajów socjalistycznych, podobne było niejednokrotnie do poglądów cytowanego już J. Machajskiego.

Do 1945 r. rola inteligencji w Polsce była bardzo znaczna. Specjalizujący się w tej problematyce J. Szczepański określa inteligencję jako<sup>2</sup> „warstwę ludzi wykształconych sprawującą tradycyjnie przez cały wiek XIX przywództwo kulturalne narodu, składającą się w okresie przedwojennym z różnych kategorii<sup>3</sup>, od intelektualistów, ludzi wolnych zawodów, urzędników i nauczycieli do niższych kategorii pracowników administracyjno-biurowych”.

Kształtowanie się inteligencji polskiej w XIX w. miało swą historyczną specyfikę, która zaciążyła i w pewien sposób ciąży po dziś dzień na jej roli kulturalnej. W XIX w. naród polski pozbawiony był własnej państwowości, a jego własna klasa średnia, mieszczaństwo, było nader słabo rozwinięte. Rolę stanu trzeciego, mieszczaństwa, spełniały w Polsce w znacznym stopniu mniejszości narodowe. Nad kulturą polską do XIX w. dominowała bardzo liczna klasa ziemiańska, szlachecka. Powstająca w XIX w. inteligencja rekrutowała się w Polsce w znacznej mierze z wychodźców z klasy szlacheckiej, kultura reprezentowana przez inteligencję była w dużym stopniu nasycona elementami kultury ziemiańskiej. Obejmując przywództwo duchowe narodu, inteligencja starała się właśnie w życiu kulturalnym i jego wartościach znaleźć instrument dla utrzymania i rozwoju świadomości narodu, podzielonego wtedy pomiędzy trzy mocarstwa: Rosję, Prusy i Austrię, stąd jej szczególnie doniosła rola jako kulturalnego animatora i organizatora. Politycznie inteligencja walczy o odbudowę państwa, od lat 70-tych XIX w. formułuje jednocześnie programy reform społecznych, a następnie przebudowy socjalistycznej.

W 1918 r. państwo polskie zostaje odbudowane i inteligencja staje się jedną z głównych sił społecznych, stanowiących jego podporę. Płaci za to ogromną cenę w czasie II wojny światowej, w okresie okupacji hitlerowskiej. Okupant widzi w niej głównego wroga, aktualne i potencjalne niebezpieczeństwo i stara się zniszczyć ją fizycznie. Inteligencja jest w masie swej zaangażowana w ruch oporu i ponosi straty większe aniżeli inne klasy i warstwy społeczne; z rąk okupanta ginie m.in. 30% profe-

<sup>2</sup> J. Szczepański, *Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*, Warszawa 1973, s. 201.

<sup>3</sup> Por. J. Żarnowski, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918 - 1939*, Warszawa 1964.

sorów uniwersytetów, 38% lekarzy, 56% adwokatów, setki artystów, muzyków, aktorów, pisarzy i dziennikarzy. W 1945 r., z zakończeniem działań wojennych i odbudową państwa polskiego w nowych granicach, na podstawie socjalistycznych zasad ustrojowych, zaczyna się zasadniczo nowy etap w dziejach inteligencji. Pałace potrzeby praktyczne zmuszają do przyspieszenia, wszystkimi możliwymi środkami, procesu odtworzenia rozgromionej w czasie wojny warstwy. Opisując ten proces J. Szczepański zwraca uwagę na jego charakterystyczne cechy pisząc co następuje<sup>4</sup>:

„W procesie odbudowy warstwy inteligencji musimy podkreślić kilka momentów:

1) Ustrój demokracji ludowej, pojęty jako swoista forma dyktatury proletariatu, wysunął nową koncepcję inteligencji ludowej, tzn. inteligencji pochodzącej z klas pracujących fizycznie, związanej z tym klasami więzią rodzinną, poczuciem przynależności i wynikającą stąd akceptacją ideologii socjalistycznej jako ideologii tych klas.

2) Funkcje inteligencji w tym ustroju zostały określone jako funkcje zawodowe, a sama inteligencja zdefiniowana jako warstwa wysoko kwalifikowanych pracowników umysłowych. Jest to moment szczególnie ważny dla przyszłego procesu rozbudowy przemysłu, gdyż już w tym pierwszym okresie położono nacisk na rozbudowę studiów technicznych i szkolnictwa zawodowego. Tendencja ta zresztą nie spotkała się z uznaniem w klasie robotniczej i chłopskiej. Wykorzystując otwarte możliwości, klasy te chciały zdobyć przede wszystkim wykształcenie ogólne tego typu, jaki przeważał przed wojną, a więc klasycznego (łacina była symbolem średniego i wyższego wykształcenia)".

Dla przyspieszenia odbudowy tak potrzebnych kadr kwalifikowanych w pierwszym 10-leciu po wojnie, uruchomiono, oprócz normalnych szkół średnich i wyższych, także inne drogi awansu młodych chłopów, a zwłaszcza robotników do inteligencji. Przybrały one formę specjalnych kursów, szkół o skróconym programie, specjalnych szkół dla młodej kadry naukowej itp.; miały one wszystkie charakter środka nadzwyczajnego i znikły z przewyciężeniem początkowych trudności i ustabilizowaniem się normalnych dróg kariery inteligenta.

### III. SPÓR O CHARAKTER I ROLĘ SPOŁECZNĄ INTELIGENCJI POLSKIEJ

Jedną z charakterystycznych cech inteligencji jest jej skłonność, nie-raz bolesna, do autoanalizy i samokrytyki. Spór o miejsce i rolę inteligencji w społeczeństwie polskim trwa w istocie od początku XX w. Przed 1945 r. główne zarzuty kierowane pod adresem tej warstwy, zwłaszcza od czasów S. Brzozowskiego, filozofa, który z początkiem stulecia wywarł trwający po części do dziś dnia poważny wpływ na umysłowość polską,

<sup>4</sup> J. Szczepański, *op. cit.*, s. 206.

dotyczyły anachronicznych związków inteligencji z kulturą szlachecką, jej niechęci do pracy produkcyjnej, braku zainteresowania dla spraw gospodarczych, konformizmu i wygodnictwa, tendencji do izolacji towarzyskiej, tworzenia getta ludzi dobrze wychowanych. Zarzuty te powtórzy następnie J. Chałasiński, twórca jednej z polskich szkół socjologicznych, w wydanej w 1946 r. pracy *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej*. Kolejna faza ostrej krytyki inteligencji, tym razem także nowej, ukształtowanej już po 1945 r., pojawia się pod koniec lat 60-tych. J. Chałasiński, zwracając uwagę na szczególne warunki kształtowania się nowych szeregów inteligencji, pisał<sup>5</sup>: „Dwa rysy zbiorowości nowej inteligencji kształtującej się w Polsce Ludowej trzeba tutaj podkreślić. Pierwszy rys polega na tym, że nowa, młoda inteligencja, mimo swego pochodzenia robotniczego i chłopskiego, nie wykazuje silnej społecznej i duchowej łączności z macierzystymi środowiskami ludowymi. Wiąże się to z tym, że inteligencja ta kształtowała się pod wpływem dwóch dominujących tendencji: żywiołowej ucieczki ze wsi, od rolnictwa, oraz rozrostu zajęć administracyjnych, urzędniczych, biurokratycznych, w ramach nowego ustroju ekonomicznego i politycznego. Drugi rys nowej inteligencji, wiążący się z poprzednim, to jest społeczna i kulturowa jej bezkształtność. Ta inteligencja nie reprezentuje już szlacheckiego stylu kultury [...] W swej treści społecznej inteligencja ludowa o tyle jest czymś nowym w sensie socjologicznym, o ile nie jest ani klasowo szlachecka czy burżuazyjna, ani klasowo robotnicza czy klasowo chłopska, ale zawiera i pielęgnuje w sobie elementy bezklasowego społeczeństwa przyszłości, o ile przeniknięta jest wiarą w bezklasowy ideał (narodu. Ten rodzaj inteligencji słusznie można określić jako inteligencję ludową, ale nie w ciasnym klasowo-robotniczym czy klasowo-chłopskim znaczeniu. Tego typu inteligencja ma do spełnienia olbrzymią rolę historyczną, rolę, która jest jednocześnie narodowa i międzynarodowa”.

Przytoczone powyżej wypowiedzi reprezentatywnego socjologa polskiego, które rozpętały podówczas ostrą dyskusję zarówno naukową, jak i publicystyczną, odzwierciedlają charakterystyczną ambiwalencję ocen inteligencji; z jednej strony jest ona surowo krytykowana, z drugiej stawia się przed nią ważne zadania społeczne i przypisuje doniosłą rolę w budownictwie socjalizmu, a zwłaszcza kultury socjalistycznej.

#### IV. GOSPODARCZE PRZEMIANY KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH I ICH WPLYW NA SYTUACJĘ I ROLĘ INTELIGENCJI

Mówiąc o rewolucji naukowo-technicznej mamy z reguły na myśli nową fazę w historycznym procesie uprzemysłowienia, jaki charakteryzuje gospodarkę światową od dwu stuleci. Rewolucja naukowo-techniczna mo-

<sup>5</sup> J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1958, s. 31 - 32 i 42.

że dokonać się jedynie w kraju, który przebył określone fazy rozwoju przemysłowego i jej zasadniczy element stanowią zmiany w sposobach wytwarzania, bezpośrednie zastosowanie wielu osiągnięć nowoczesnej nauki i technologii w procesach produkcyjnych. Kraje socjalistyczne nie stanowią i nie mogą stanowić tu wyjątku; wchodzi one w okres rewolucji naukowo-technicznej dopiero po osiągnięciu określonego potencjału ekonomiczno-technicznego. Należy tu przypomnieć, iż rewolucje socjalistyczne noszą charakter przemysłowy; organizuje je klasa robotnicza, związana z przemysłem, głównie ekonomiczne zadanie, jakie stawiają sobie i rozwiązują kraje socjalistyczne, polega na forsownym uprzemysłowieniu. Jest ono możliwe tylko pod warunkiem posiadania dostatecznie licznych kadr wykwalifikowanych, przede wszystkim technicznych i dlatego jednym z powszechnych następstw budowy ustroju socjalistycznego jest wszędzie intensywna rozbudowa systemu oświatowego, przybierająca często charakter prawdziwej rewolucji oświatowej.

Uprzemysłowienie i związana z nim urbanizacja, prowadzą, w fazie poprzedzającej rewolucję naukowo-techniczną, do głębokich przemian struktury społecznej w krajach socjalistycznych, przemian mających podstawowe znaczenie dla omawianego przez nas tematu. Klasa chłopska, w wielu krajach socjalistycznych stanowiąca w momencie rewolucji podstawową masę ludności, staje się coraz mniej liczna, wyrasta znacznie liczbowo i zmienia swą wewnętrzną strukturę klasa robotnicza, wyrasta liczbowo inteligencja. Wzrost liczbowy tej właśnie warstwy jest szczególnie szybki i wyprzedza proporcjonalnie wzrost liczbowy klasy robotniczej. Proces ten ilustrują wymownie polskie dane statystyczne odnośnie do zawodowo czynnych ludzi w Polsce<sup>6</sup>.

Pracownicy	1921	1931	1950	1960	1970
Fizyczni (w %)	22,8	25,6	31,4	33,8	41,5
Umysłowi (w %)	3,3	4,1	10,0	18,2	22,9

Nawet gdy założymy, iż pewne kategorie pracowników umysłowych, nisko kwalifikowanych, nie należą do inteligencji i wyłączymy je ze statystyki, i tak ogólnej prawidłowości wzrostu zabieg taki nie zmieni. Pierwszy ogólny wniosek brzmi więc w sposób następujący: socjalistyczne uprzemysłowienie prowadzi do poważnego wzrostu liczbowego warstwy inteligencji.

Drugi ważny fakt dotyczy charakteru wykształcenia tej nowej inteligencji. Stara, przedwojenna inteligencja miała przede wszystkim wykształcenie humanistyczne i prawnicze, w nowej inteligencji zdecydowa-

<sup>8</sup> Źródło: S. Widderszpil, *Klasa robotnicza i inteligencja we współczesnym społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1974.

nie przeważa wykształcenie techniczne. Według danych z 1970 r. wykształcenie wyższe typu humanistycznego miało w Polsce 16% ogółu ludzi z dyplomem, wykształcenie prawnicze i administracyjne — 7,4%. Przytłaczającą większość, 2/3 osób z wyższym wykształceniem, stanowiły osoby mające wykształcenie techniczne, rolnicze, ekonomiczne i medyczne, technicy stanowią najliczniejszą grupę — 31% ogółu.

I wreszcie trzeci, podstawowy fakt — przemiany socjalistyczne doprowadziły do niemal zupełnego zaniku tak charakterystycznej dla przedwojennej inteligencji grupy tzw. wolnych zawodów, ludzi o wysokich kwalifikacjach, pracujących samodzielnie, na własny rachunek. W przytłaczającej większości inteligencja polska pracuje w socjalistycznym, państwowym sektorze gospodarki i aparacie państwowym. Jej losy są ściśle związane ze stanem i perspektywą rozwojową kraju jako całości. Na ten aspekt problemu zwraca uwagę szereg socjologów polskich analizujących przemiany inteligencji w okresie powojennym<sup>7</sup>. Jest rzeczą oczywistą, iż rewolucja naukowo-techniczna zwiększa obiektywnie rolę inteligencji w procesach produkcyjnych, w reorganizacji i unowocześnianiu całego życia ekonomicznego. W ustroju socjalistycznym dochodzi do tego dodatkowy element, związany z mechanizmami planowania. J. Szczepański ujmuje problem w następujący sposób<sup>8</sup>: „W gospodarce planowej, gdzie długofalowy plan przesądza o wielu istotnych sprawach przyszłego stanu społeczeństwa, gdzie procesy indukowane działają w ograniczonym zakresie — wyobraźnia i zdolności ekipy konstruującej plany są podstawowym czynnikiem kierowania społeczeństwem. Myśl i twórcza wyobraźnia planisty, który musi być bardziej wizjonerem niż urzędnikiem, uczonym niż politykiem, stanowi siłę zasadniczą, gdyż każda luka i przeoczenie w planie mogą mieć daleko idące skutki”.

Wzrost liczebności i ekonomicznego znaczenia inteligencji w krajach socjalistycznych, znajdujących się na progu rewolucji naukowo-technicznej, rodzi szereg ważnych teoretycznie i praktycznie problemów jej stosunku do wiodącej siły społecznej ustroju — klasy robotniczej. Nie wchodząc tu w szczegóły tego zagadnienia, stanowiącego odrębny temat, należy jedynie stwierdzić, iż polscy socjologowie stoją w większości na stanowisku, iż inteligencja i klasa robotnicza na długo zachowają swe społeczne odrębności, mimo iż wzrastać będą, zwłaszcza w miarę wzrostu poziomu wykształcenia robotników, kategorie pograniczne. Dlatego też przeciwstawiają się oni tendencjom rozszerzania pojęcia klasy robotniczej w ten sposób, aby objęło ono także inteligencję jako po prostu rodzaj wykwalifikowanych pracowników<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> J. Szczepański, *op. cit.*, s. 237.

<sup>8</sup> Por. J. J. Wiatr, *Inteligencja w Polsce Ludowej*, w: *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, pod red. A. Sarapaty, Warszawa 1965.

<sup>9</sup> Patrz S. Widerszpil, *op. cit.*

## V. ROLA INTELIGENCJI W KULTURZE SOCJALISTYCZNEJ

Spółeczeństwo socjalistyczne wchodzi w okres rewolucji naukowo-technicznej nie tylko z określonym systemem gospodarki, strukturą społeczną, w której inteligencja zajmuje opisane powyżej miejsce, lecz także z własną, ukształtowaną w przeciągu dziesięcioleci, strukturą życia kulturalnego. Bez zrozumienia jej podstawowych cech nie można rozsądnie przewidywać następstw, jakie pociągnie za sobą rewolucja naukowo-techniczna. Państwo socjalistyczne patrzy na sprawy kultury programowo, jako na ważną dziedzinę realizacji swych nadrzędnych celów. Warto przypomnieć, iż kształtowanie się kultury jest procesem długofalowym, wymaga ono dłuższego czasu, aniżeli zmiany polityczne czy gospodarcze. Na drugi dzień po zdobyciu władzy politycznej kultura państw, w których dokonała się rewolucja socjalistyczna, nie jest jeszcze socjalistyczna, a klasa dominująca politycznie nie jest klasą dominującą kulturalnie. Stąd też cała dziedzina kultury staje się przedmiotem zabiegów polityki kulturalnej, ma ona, w zależności od warunków czasu i miejsca, swe cele doraźne, ma jednak także swe cele nadrzędne, strategiczne, sprzyjanie wytworzeniu się nowego typu kultury odpowiadającej potrzebom nowego społeczeństwa. Dwa cele polityki kulturalnej państwa socjalistycznego zasługują na szczególną uwagę w naszych rozważaniach: po pierwsze, to sprawa upowszechnienia, demokratyzacji dostępu do dóbr kultury, po drugie sprawa twórczości, popierania powstawania nowych dóbr kultury.

Upowszechnienie kultury państwo socjalistyczne traktuje jako zadanie podobne do upowszechnienia oświaty — stwarza rozbudowany system instytucji służących temu upowszechnieniu i opartych finansowo na budżecie państwa lub środkach społecznych. W upowszechnianych treściach preferowana jest klasyka, własna i światowa oraz elementy kultury ludowej, folkloru. Stworzenie równoległe do sieci szkolnej, sieci instytucji upowszechniania kultury, obejmującej wszystkie rodzaje osiedli, od wsi do wielkich miast, łączy się z wykształceniem się nowej grupy zawodowej, pracowników upowszechniania kultury; jest to nowa grupa zawodowa inteligencji. Przejęcie przez państwo tradycyjnych instytucji życia kulturalnego, teatrów, bibliotek, muzeów czy filharmonii, doprowadziło wszędzie do zwiększenia ilości tych instytucji, rozszerzenia się ich zasięgu geograficznego i zwiększenia liczby ludzi zawodowo z nimi związanych: w znacznym procencie ludzie ci zaliczają się także do inteligencji. Stworzenie w ciągu ubiegłego 20-lecia we wszystkich państwach socjalistycznych ogromnej sieci środków masowego przekazu z telewizją na czele, których dysponentem jest państwo socjalistyczne i które realizują jego politykę kulturalną, doprowadziło nie tylko do powstania wielomilionowych audytoriów, charakterystycznych dla naszego wieku kultury masowej, lecz także do powstania nowych grup pracowników upowszechnienia, również w ogromnej większości należących do inteligencji.

Drugi, obok upowszechnienia dóbr kultury, podstawowy element polityki kulturalnej każdego państwa socjalistycznego, to popieranie twórczości, przede wszystkim tej, która przeznaczona jest dla mas pracujących, odzwierciedla ich potrzeby, problemu nowego ustroju i jego wartości. Nietrudno spostrzec, iż zarówno polityka jak i planowanie są tu w trudniejszym położeniu, aniżeli wtedy, gdy mowa o upowszechnianiu. Łatwiej zaplanować i wydać w ogromnym nakładzie i przystępnej cenie całą bibliotekę utworów laureatów Nobla aniżeli dochować się jednego nowego pisarza, którego twórczość warta byłaby takiej nagrody. Nie wchodząc tu w skomplikowane problemy inspirowania twórczości wszelkiego rodzaju przez politykę kulturalną państw socjalistycznych, należy zwrócić uwagę na sprawę dla socjologa szczególnie istotną. Otóż w krajach socjalistycznych ludzie zajmujący się twórczością, zwłaszcza artystyczną, są w pewien szczególny sposób zorganizowani, tworzą tzw. związki twórcze mające szereg uprawnień, zaczynając od ulg podatkowych dla swych członków, a kończąc na wpływach politycznych. Kategorie twórców kultury uważają wszyscy socjologowie, badający przemiany współczesnej inteligencji, za jedną z podstawowych części tej warstwy społecznej. Można więc stwierdzić, iż nowe dobra kultury, nowe wartości w zakresie nauki, literatury, tworzone są w krajach socjalistycznych głównie przez inteligencję, zwłaszcza gdy chodzi o twórczość uprawianą zawodowo, reprezentatywną. Byłoby oczywiście błędem przypisywanie inteligencji monopolu w zakresie twórczości; wciąż istnieją, zwłaszcza w niektórych krajach socjalistycznych, twórcy ludowi<sup>10</sup>, rozwija się twórczość amatorów i samouków. Nie da się jednak zaprzeczyć, iż ciężar gatunkowy twórczości zawodowej zdecydowanie przeważa, co więcej, od 1945 r. nastąpiła wyraźna profesjonalizacja twórczości, której sprzyja mecenat państwowy i społeczny (m.in. uprawiany na wielką skalę przez związki zawodowe w ramach ich działalności kulturalnej), mecenat, który stworzył artystom trwałe podstawy ich materialnego bytu i w znacznej mierze uniezależnił od komercyjnego rynku.

W sumie można stwierdzić, iż inteligencja stanowi podstawową siłę społeczną organizującą całość życia kulturalnego w kraju socjalistycznym, a zwłaszcza dwa jego wiodące ogniwa: system upowszechniania dóbr kultury i związane z nim instytucje oraz tworzenie nowych dóbr i wartości. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, iż inteligencja nie stanowi odrębnej, autonomicznej siły politycznej, jest warstwą w znacznej mierze służebną wobec zasadniczych sił politycznych, realizuje ich programy. Co więcej, nowa inteligencja jest bardziej niż inne grupy społeczne związana z ideologią socjalistyczną i reprezentującą ją partią klasy robotni-

<sup>10</sup> Por. K. Żygulsi, *Popular Culture and Socialism*, Culture, Vol. I, No. 2, Paris 1973.

czej. I tak w Polsce w 1971 r. pracownicy umysłowi stanowili 43,6% ogółu członków rządzącej partii, do której należało 13,5% ogólnej liczby robotników oraz 39,1% ogólnej liczby inżynierów<sup>11</sup>.

## VI. PRZEWIDYWANIE KULTURY POD WPLYWEM REWOLUCJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ

Nikt dziś nie jest w stanie w pełni przewidzieć wszystkich następstw, jakie dla kultury mieć będzie rewolucja naukowo-techniczna; nie ma bowiem ani jednego społeczeństwa, w którym ta rewolucja byłaby już zakończona. Traktować ją dlatego musimy jako długotrwały proces historyczny, który dokonywać się będzie na drodze pokonywania różnorodnych trudności. Przykładem tych ostatnich może być kryzys energetyczny czy też postępujące zniszczenie naturalnego środowiska człowieka. Kraje socjalistyczne, według zgodnej opinii<sup>12</sup>, stoją na progu rewolucji naukowo-technicznej i ich zadaniem jest przeprowadzenie jej w ramach właściwych im form ustrojowych.

Zastanówmy się obecnie, jakie rysują się podstawowe następstwa kulturalne rewolucji naukowo-technicznej i w jaki sposób będą one zmieniać rzeczywistość krajów socjalistycznych. Rewolucja naukowo-techniczna oznacza znaczny wzrost bogactwa narodowego i w konsekwencji wzrost stopy życiowej. Doświadczenie uczy, iż taki wzrost wzmaga zapotrzebowanie na dobra i usługi kulturalne. Rewolucja naukowo-techniczna spowoduje, choć można sądzić, iż w rozmiarach mniejszych, aniżeli to przewidywali optymiści, wzrost ilości czasu wolnego, którym dysponować będzie w przyszłości społeczeństwo i jednostka. Wzrost ilości czasu wolnego powoduje powszechnie wzrost zapotrzebowania na dobra i usługi kulturalne.

Rozwój techniki przekazu i utrwalania treści kulturalnych, zwłaszcza obrazu i dźwięku, stworzy nowe, znacznie większe od współczesnych, możliwości upowszechniania dóbr kultury, a także dostarczy nowych instrumentów dla twórczości. Ogromnie zwiększy się możliwość przepływu dóbr kultury w przestrzeni, ponad narodowymi i ustrojowymi granicami.

Nastąpi dalszy rozwój techniki transportu, umożliwiający podróżowanie ludzi, masową turystykę.

Szybki rozwój nauki pociągnie za sobą konieczność periodycznego uzupełniania zarówno wiedzy fachowej, jak i ogólnej i stworzenie systemu ustawicznej edukacji.

Jeśli ograniczymy się jedynie do rozważenia tych, uważanych na ogół za w pełni uzasadnione, przewidywań, należy stwierdzić, iż kulturalne

<sup>11</sup> Por. S. Widerszpil, *op. cit.*, s. 52.

<sup>12</sup> Por. R. Richta i inni, *Cywilizacja na rozdrożu*, Warszawa 1971.

następstwa rewolucji naukowo-technicznej, przynajmniej w najbliższych dziesięcioleciach, będą oznaczały raczej rozwój zjawisk, które obecnie już znamy i obserwujemy, aniżeli pojawienie się zupełnie nowych. W szczególności należy sądzić, iż zostaną utrzymane, a nawet wzmocnione zasadnicze elementy struktury życia kulturalnego krajów socjalistycznych: podstawy polityki kulturalnej, planowanie, odpowiedzialność państwa za tę dziedzinę życia zbiorowego, mecenat społeczny nad twórczością, demokratyzacja dostępu do dóbr kultury, prymat ideologii. W warunkach ustroju socjalistycznego znaczny wzrost zapotrzebowania na dobra i usługi kulturalne może zostać zaspokojony jedynie na drodze zabiegów planowanych i przedsięwzięć sektora gospodarki uspołecznionej oraz aparatu państwowego i społecznego; ogranicza to znacznie możliwość wystąpienia procesów żywiołowych. Uprzemysłowienie, urbanizacja i wzrost poziomu wykształcenia i dochodu podstawowych klas społecznych, przede wszystkim klasy robotniczej, powodować będzie jej wzrastający udział w kulturze, zwłaszcza w audytoriach masowych. W ten sposób grupy inteligencji organizujące życie kulturalne, przede wszystkim działalność środków masowego przekazu, będą we wzrastającej mierze musiały liczyć się z odbiorcą robotniczym, jego oczekiwaniami i postawami, z nim prowadzić dialog. Zwiększone zapotrzebowanie na dobra i usługi kulturalne prowadzić będzie do dalszego zróżnicowania form, w których się one przejawiają i audytoriów, jakie z nich korzystają. W ciągu ostatniego 10-letcia obserwujemy we wszystkich krajach socjalistycznych wzrost znaczenia działalności kulturalnej prowadzonej i przeznaczonej dla młodzieży; można sądzić, iż proces taki będzie się nasilał.

Wzrost liczebności środowisk twórczych czy ogólniej, inteligencji, zwiększy zapotrzebowanie na awangardowe, eksperymentalne formy życia kulturalnego, zwłaszcza twórczości; już obecnie odgrywają one konieczną rolę poligonu doświadczalnego, laboratorium, w którym poszukuje się nowych wartości i konwencji. Dobrym przykładem takiego poszukiwania jest historia powstania i światowej kariery teatru J. Grotowskiego z Wrocławia, jaka dokonała się w ostatnim 15-leciu. Istnieje niewątpliwa analogia pomiędzy tym procesem i procesem rozbudowy doświadczalnych placówek naukowych.

Przewidywany wzrost międzynarodowej wymiany kulturalnej rozszerzy tradycyjne zadania inteligencji jako pośrednika pomiędzy kulturą własnego narodu i kulturą innych narodów. Od początku swego istnienia, jako warstwa, inteligencja przejawiała żywe zainteresowanie światem zewnętrznym, starała się opanować języki obce, poznawać obce kraje i ich dorobek. Te cechy inteligencji nabierają nowego znaczenia i ze względu na internacjonalistyczny charakter idei socjalizmu i ze względu na obiektywny proces intensyfikacji kontaktów między narodami. Równocześnie jednak inteligencja jest i będzie bardziej niż inne grupy społeczne wystawiana na oddziaływanie różnych idei, systemów wartości i poglą-

dów, co zaostrza społeczny problem jej wewnętrznych związków z socjalizmem.

Wzrost roli nauki i światopoglądu naukowego, jaki niesie ze sobą rewolucja naukowo-techniczna, zwiększy zapotrzebowanie na popularyzację nauki i jej osiągnięć; jest to od dziesiątków lat społeczna funkcja inteligencji i można sądzić, iż ulegnie ona dalszej rozbudowie. Nowa, nie mająca precedensu w historii, koncepcja oświaty ustawicznej, jeśli ma zostać upowszechniona, niewątpliwie zostanie wypróbowana i rozwinięta w środowiskach inteligencji, która cały swój status społeczny zawdzięcza właśnie wykształceniu.

Jeszcze raz należy podkreślić, iż istota rewolucji naukowo-technicznej związana jest z procesami wytwórczymi i taką organizacją społeczną, która czyni je najbardziej wydajne. Dlatego też w historycznym procesie, w jaki wstępują kraje socjalistyczne, istotnie dużą rolę odegra kadra inteligencji, która będzie bezpośrednio kierowała przebiegiem rewolucji naukowo-technicznej w warunkach ustroju opartego na własności społecznej i planowaniu.